Nr. 28. Dnia 5 Lutego. Niedziela. 24 Stycznia (5 Lutego) 1888 r. Rok V.

PRENUMERATA:

w Łodzi:

Rocznie . . . . . rs. 6
Półrocznie . . . . . „ 3
Kwartalnie . . . . . „ 1 k. 50
Miesięcznie . . . . . — „ 30

w KRÓLESTWIE I CESARSTWIE

Rocznie . . . . . rs. 8
Półrocznie . . . . . „ 4
Kwartalnie . . . . . „ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki" w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirszfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery „Dziennika."

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

CENA OGŁOSZEŃ

Za jeden wiersz petitem lub za jego miejsce 6 kop., z ustępstwem wrazie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.

Od należności przewyższających 10 rs. ustępstwo dodatkowe ogólne 5%.

KALENDARZYK.

Dziś: Miesop. Agaty P. M.
Jutro: Doroty P. M.
Wschód słońca o godz. 7 min. 42. Zachód o godz. 4 min. 46
Długość dnia godz. 8 min. 58. Przybyło dnia godz. 1 min. 16

Biuro Redakcyi i Administracyi
ulica Piotrkowska, hotel Hamburski Nr. 275.
Adres telegraficzny:
„DZIENNIK," ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika" oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nadesłane bez zastrzeżenia—nie będą zwracane.

Numer następny wyjdzie we wtorek.

Dnia 24 lutego 1888 r. w sali koncertowej będzie miał miejsce

Koncert Barbi.

Zamówienia na bilety przyjmuje księgarnia C. Richter, Cegielniana 272-n.
126—3—2

Pani Amelia Joachim

najsławniejsza współczesna śpiewaczka,

panna Helena Geissler

fortepianistka par excellence

i

pan Ksawery Makomaski

wiolonczelista, dadzą we wtorek dnia 7 lutego r. b. o godzinie 8 wieczorem w sali koncertowej Vogla koncert wokalno-instrumentalny. Bilety nabywać można w księgarniach p.p. L. Fischera i R. Schatke'go. 120—6—4

Europejska sieć kolejowa.

—o—

Znany ekonomista Leroy-Beaulieu poświęca w „Economiste" obszerny artykuł obecnemu rozwojowi komunikacyj kolejowych w Europie. Doniosłe znaczenie rozwoju tych komunikacyj dla postępów cywilizacyi i stosunków międzynarodowych zwiększa się jeszcze względami militarnej natury, górującemi w danej chwili stanu politycznego Europy nad innemi. Zestawienie zatem różnych państw i krajów co do rozwoju tych komunikacyj przedstawia obecnie więcej niż kiedykolwiek interesu ogólniejszej natury. Artykuł wspomniony opiera się na cyfrach i danych opublikowanych przez francuskie ministeryum robót publicznych. Wyjmujemy z nich główniejsze. Przedewszystkiem uderza każdego różnica celów i motywów, pobudzających różne państwa do pomnożenia swych dróg komunikacyjnych. Wtedy, gdy w Europie zachodniej i środkowej w ostatnich czasach działają przeważnie względy czysto-strategiczne, najstarsze i najbogatsze narody europejskie rządzą się w tej sferze działalności państwowo-społecznej wyłącznie znów względami handlowo-przemysłowemi. Z tych to powodów, jak również wobec większego niż w reszcie Europy rozwinięcia odnośnie do terytoryum i bogactwa komunikacyj kolejowych w Anglii, Szwajcaryi, Holandyi i Belgii w ostatnich czasach prawie żadnych nowych linij kolejowych nie zbudowano. Co innego widzimy np. we Francyi, Niemczech i Rosyi.

Ogólna długość sieci europejskich dróg żelaznych do 31 grudnia 1885 wynosiła 195,371 kilometrów, cyfra ta wskutku rozwinięcia sieci w roku 1886 wzrosła do 201,537 kilometrów. Trzy kraje w Europie posiadają więcej niż po 30,000 kilom. dróg żelaznych: Niemcy, Francya i Wielka Brytania. Do dnia 31 grudnia 1885 r. Niemcy miały dróg żelaznych 37,527 kil., Francya 32,499 a Anglia 31,079. W końcu roku 1886 sieć niemiecka wynosiła już 38,422 kilom., francuska 33;345, a angielska tylko 31,375, czyli ostatnia cokolwiek tylko się powiększyła nieco, wtedy gdy Niemcy zyskały 895, a Francya 846 kil. Niemcy posiadają wyjątkowo dogodne warunki do budowy dróg żelaznych. Najprzód brak długów publicznych, potem taniość względna rąk roboczych i materyałów konstrukcyjnych i rozwinięta jak mało gdzie miejscowa produkcya ostatnich, wreszcie gęstość zaludnienia i względy strategiczne, przeważające w rządzie niemieckim nad innemi sprzyjają szybkiemu mnożeniu się i rozwojowi sieci kolejowej. Nowe linie niemieckie spotykamy przedewszystkiem na północy Cesarstwa i Wschodzie. Wszystkie powyższe warunki w daleko mniejszym stopniu posiada Francya, a względy strategiczne odegrały widać nader niewielką rolę przy budowie dróg nowych, skoro na wschodnią część tego kraju w ciągu roku 1886 z całej cyfry długości nowych linij 846 kil. przypada tylko 153 kil. Anglia zbudowała nowych kolei zaledwie trochę więcej nad trzecią część nowych linij francuskich. Trzy inne wielkie mocarstwa, Rosya, Austro-Węgry i Włochy rozwinęły w tym kierunku w 1886 roku dość energiczną działalność. Rosya dodała do posiadanych już 26,492 kilom. 1,206 nowych, wobec czego sieć jej kolejowa wynosi obecnie 27,698 kilom. Państwo to zatem, biorąc absolutnie, zbudowało najwięcej dróg żelaznych w roku 1886 czyli prawie piątą część ogólnej cyfry nowozbudowanych w roku tym w Europie kolei. Państwo to jednak wobec swego ogromu i opóźnienia w cywilizacyjnym pochodzie, dotąd mimo to zdołało stworzyć zaledwie główne arterye komunikacyj kolejowych, tak zaś ważnych dla rozwoju handlu i wszechstronnej produkcyi linij bocznych i dróg podjazdowych brakuje mu jeszcze niezmiernie, nie mówiąc już o dostatecznych środkach przewozowych do ruchów militarnych. Większość nowych linij w Rosyi biegnie ku Azyi, a nie ku Europie, do takich np. należą 365 kilom. drogi z Ekaterynburga do Tiumeni, inne 343 kilom. zbudowano w Finlandyi, gdy więc mówią, że Rosya grozi Niemcom i Austro-Węgrom, czcze to gadaniny tylko, nieoparte na realnej obserwacyi faktów. Trudno przecie zbudowanie wymienionych 700 kilom. uważać za dowód powzięcia zaczepnego planu strategicznego. Gdyby obecna sieć kolejowa Rosyi podwojoną nawet została w krótkim przeciągu czasu, jeszczeby nie było podstawy, wobec ogromu terytoryum państwa, do upatrywania w tym fakcie innych widoków i celów nad dążność do szerszego rozwoju produkcyi wewnętrznej we wszystkich jej dziedzinach.

Austro-Węgry w pomnażaniu swych środków komunikacyjnych rządzą się przynajmniej w ostatnich czasach również jak i Włochy motywami natury handlowej. Działalność tych państw w dziedzinie kolejowej odznaczać się powinna wielkiem umiarkowaniem. W roku 1886 Austro-Węgry zyskały 699 kilom. dróg żelaznych i posiadają obecnie ogółem 23,293 kilom. Sieć wystarczyćby powinna dla potrzeb chwili bieżącej, jeśli wziąć pod uwagę zarówno rozciągłość terytoryum, jak i gęstość zaludnienia, zresztą ani warunki wewnętrznego rozwoju ani środki materyalne nie pozwalają temu państwu wysilać się w tym kierunku za przykładem Niemiec i Francyi. Stan finansów włoskich dość niekorzystny, rozciągłość dalej i silne rozwinięcie linii brzeżnej, znaczny rozwój żeglugi pobrzeżnej w zupełności czyniły zbytecznem w ostatnich czasach rozszerzanie dalsze sieci kolejowej włoskiej. Mimo to Włochy poszły za przykładem innych wielkich mocarstw i w roku 1886 zbudowały 822 kilom. nowych dróg żelaznych tak, iż obecnie posiadają ogółem 11,178 kilom linij kolejowych. Te same w większej części warunki geograficzne, zły stan finansów państwa i towarzystw kolejowych powstrzymaćby powinny i Hiszpanię od przedsiębrania kosztownej budowy dróg nowych. W roku 1886 dodała ona do swej sieci, wynoszącej obecnie ogółem 9,309 kilom. 129 kil. nowych linij. Portugalia nie zbudowała w roku 1886 żadnej nowej kolei i posiada obecnie 1,529 kil. Belgia zyskała 129 kil. i posiada w sumie 4,532 kil. Holandya z Luksemburgiem zbudowała 71 kil. i rozporządza obecnie siecią 2,865 kil. długości. Obszerne skandynawskie kraje, Szwecya z Norwegią przy swem słabem zaludnieniu, rozwijają w tym kierunku czynność energiczną. Przybyło im w 1886 r. 388 kil., a razem posiadają obecnie 8,839 kilom. Małe, choć dość kwitnące państewko, Dania, wobec nieznacznej przestrzeni swego terytoryum i wielce rozwiniętej linii brzeżnej, zadawalnia się widać długością swej już istniejącej sieci 1,965 kil., gdyż w r. 1886 dodało do niej tylko

Z TYGODNIA.

Ślepota gazeciarska i jasność położenia politycznego.—Molle i Dary. — Życzliwa rada. — Powodzenia dyplomatyczne.— Nieporozumienie pomiędzy panami J. E. L. i Wilkensem. — Historya tego nieporozumienia i komentarze. — Niewdzięczność koleżeńska i reminiscencye z 1884 roku. — Maskarada lojalna i półurzędowa.— Geneza poczucia piękna obywateli łódzkich.— Do czytelniczek. — Z teatralnych sfer. — Humorystyka niemiecka.

Położenie polityczne ciągle jeszcze jest niejasne...

Od tych słów zaczynają się w gazetach codzienne roztrząsania sieczki politycznej, składającej się z mnóstwa austryacko - węgierskich, niemiecko - francuskich, angielsko - tureckich i t. p. zapewnień pokojowych.

I co w tem wszystkiem jest niejasnego? Jako żywo, niema nic. Przeciwnie, położenie zdaje się być najjaśniejsze pod słońcem. Czubią się tam potrosze włosi z abisyńczykami, ale i w tej awanturze wzięło górę postępowanie umiarkowane,—przekonali się bowiem żwawi wodzowie uroczej Italii, że i dzika Abisynia liznęła coś z rozwoju europejskiej taktyki wojennej.

Zresztą wszędzie jasno, — koncertowo. W Austro-Węgrzech, usposobienie synogarlicze! Tisza śpiewał w parlamencie węgierskim, że chyba człowiek bardzo niegrzeczny mógłby podejrzywać państwa koncertujące w tonach *moll* o jakieś kontrabasowe *dury*. Miał podobno łzy w oczach podczas śpiewu, a giełdowa spekulacya tak się rozczuliła, że aż strach! Traf zrządził, że łzy kapały obficie...

Jest to położenie wilgotne, ale niejasnem nazwać go niepodobna. W Niemczech, usposobienie „non plus ultra" pokojowe. Minister wojny zażądał tam wprawdzie paręset milionów kredytu, ale dlaczegożby nie miał sobie pozwolić, skoro państwo znalazło nowe kopalnie złota w swoich koloniach afrykańskich? Nie słyszę w tym koncertowym kawałku żadnej nuty kontrabasowej.

Książę Bismark obiecał udzielić parlamentowi bardzo ważnych wiadomości... I cóż stąd? Nie wiem wprawdzie, jaką jest skala głosu księcia kanclerza, ale jestem przekonany, że jeżeli po śpiewie pana Tiszy nastała wilgoć z powodu rozczulenia, to po serenadzie „uczciwego meklera" położenie zupełnie rozmięknie.

Radzę zaopatrzyć się w wysokie kalosze i to zawczasu, bowiem wypadnie może brnąć po błocie, jak to było o tym czasie przed rokiem, kiedy kurs rubla szalonej szlichtady używać zaczął. Do dziś dnia jeszcze nie zatarły się pamiątki z owych dni w naszym przemyśle i handlu, a wówczas doszliśmy tylko do kursu 176 na giełdzie berlińskiej. Obecnie mamy 173.

Zdaje się, że położenie jest arcyjasne! tak jasne, że uważam już za zbyteczne brać w rachubę powodzenia, jakie polityka odnosi pod względem załatwiania drobnych nieporozumień dyplomatycznych, wynikających co chwila pomiędzy Francyą a Niemcami, Turcyą a Francyą, Serbią i Austryą, Grecyą i Rumunią, Kwirynałem a Watykanem i t. d. Jedna tylko Anglia doznaje stałych niepowodzeń w braterskich swych dążnościach względem niewdzięcznych irlandczyków. Jednakże i ta delikatna sprawa znajdzie się niebawem na dobrej drodze, głoszą bowiem echa dyplomatyczne, że podobno Ojciec Święty zaproszony został na sędziego - pośrednika, a mistrzostwo, z jakiem wywiązał się z podobnej roli przy zażegnywaniu walki kulturnej i w kwestyi języka wykładowego w Poznańskiem, powinnoby otuchą napełnić irlandczyków...

Ale niewdzięczność bywa zapłatą ludzkości. Doświadczał tego świat cały i doświadczać będzie po wieki wieków, — dlaczegożby nie miał doświadczyć pan Wilkens z „Lodzer Zeitung"? To też doświadczył... Wyniknęło stąd przed niewielu dniami, pomiędzy nim a korespondentem „Tageblat'u" i „Petersburger Zeitung", nieporozumienie dyplomatyczne, ostatnie jakie się wydarzyło w tych niespokojnych czasach.

Nieporozumienie zostało już zażegnane, de wojny nie przyjdzie, że jednak szczegóły interesować mogą czytelników, niech mi zatem wolno będzie zdać sprawę. Przyrzekam jasność i zwięzłość!

W „Petersburger Zeitung" z dnia 8 stycznia r. b. pomieścił warszawski korespondent pan J. E. L. korespondencyę z Łodzi. Pan J. E. L. posiada nietylko genialny dar spostrzegawczy, gdy mówi np. że „obok niezliczonych fabryk musiały być zbudowane i domy mieszkalne", lecz zdradza także dążność do powiększania wszystkiego. On to niedawno pisał z Warszawy do „Tageblatt'u," że liczba wystawców łódzkich na wystawie tkackiej przechodzi wszelkie oczekiwania. Pan J. E. L. trzyma się widocznie systemu swatów ludowych, którzy, w zapale oratorskim, przymioty jak również wady narzeczonej podnoszą do dziesiątej potęgi.

Lecz to nie należy do rzeczy. Przepraszam, wszakże przyrzekłem jasność i zwięztość.

Otóż pan J. E. L. widział na pryncypalnej ulicy w Łodzi mnóstwo nieotynkowanych domów, różniących się od budynków fabrycznych jedynie przez brak wysokiego komina. W „Grand-hotelu" znalazł salę jadalną na 1,500 osób, schody marmurowe i salę balową o olbrzymich wymiarach.

Allzuviel ist ungesund, zawołała w szlachetnem oburzeniu „Lodzer Zeitung", przeczytawszy takie rzeczy w Petersburgerce i dała korespondentowi należytą odprawę.

W odpowiedzi na to, zwraca się pan J. E. L. w liście pisanym do „Tageblatt'u", wprost do pana Wilkensa i woła żałośnie: *Et tu brute contra me!* I przypomina dalej pan J. E. L. panu Wilkensowi, jako tenże pan Wilkens nie był dawniej tak surowym w sądzeniu przesady w reklamach, a przypomina to mniej więcej w takich słowach:

„Przed kilku laty, gdy się formowały kuchnie tanie w Łodzi, pomieściłem w „Petersburger Zeitung" z dnia 20 czerwca 1884 r. korespondencyę, inspirowaną przez pana, w której była mowa o tem zacnem dziele. „Rzecz nieprawdopodobna została wykonaną, — pisałem wówczas, — trzydzieści pań i tyluż panów tworzy komitet, na czele którego stanął fundator (der Gründer) przedsięwzięcia, pan redaktor Wilkens, poświęcając w najbezinteresowniejszy sposób wielką część swojego drogiego czasu na rzecz szlachetnego celu." Tak pisałem wówczas, — wówi dalej pan J. E. L., — a *Chef redakteur* z „Lodzer Zeitung" nie wołał: *allzuviel ist ungesund!*"

Wielce niesprawiedliwym jest pan J. E. L., bowiem podejrzywa, że panu Wilkensowi nie tyle dokuczyło zniesławienie miasta i jego pięknych budowli, ile dytyramby pochwalne na rzecz balowej sali w Grand-hotelu. Tak to wygląda, jakby pan J. E. L. chciał powiedzieć, że panu W. nie jest wszystko jedno, czy ktoś reklamuje tę lub ową salę.

Wielce też niewdzięcznym jest pan J. E. L., a dowiedziałem się o tem z odpowiedzi pana Wilkensa, pomieszczonej w „Tageblacie." Trzeba wiedzieć, że przed kilku laty pan J. E. L., chcąc się poświęcić karyerze dziennikarskiej, szukał u p. Wilkensa rady i pomocy. „Pobudki, nie dające się bliżej określić, a sprzyjające jego zamiarom" skłoniły p. W. do pomagania panu J. E. L. wedle możności.

23 kil. Szwajcarya poszła za przykładem Danii, dodawszy do swej sieci 2,788 kil. tylko 30 kil. nowych. Inny widok przedstawia południo-wschód Europy. Nowe te lub odrodzone kraje wobec opóźnienia swego cywilizacyjnego rozwoju nie mogą się trzymać zasady umiarkowania, to też działalność ich na tem polu musi być nader energiczną. Rumunia doprowadziła długość swej sieci do 1,940 kil. zbudowawszy w r. 1886—286 kil. nowych dróg żel. Serbia prawie podwoiła sieć swoją. W roku 1885 posiadała ona 244 kil. kolei, w roku 1886 zbudowała 199 kil. nowych, ma ich więc obecnie 443. Turcya, Bułgarya i Rumelia mają razem 1,390 kil., w tem na Bułgaryę przypada 224. Rok ubiegły i bieżący winienby przynieść tym krajom wielce ważną i interesującą nową komunikacyę a mianowicie połączenie dróg serbskich z tureckiemi, co już doszło do skutku lub bliskiem jest końca. Brakowałoby wtedy tylko jakiego dyplomatycznego układu, aby lokomotywa kursować mogła prosto z Paryża lub Calais do Salonik lub Konstantynopola. Niestety ciężkie polityczne przesilenie, w jakie wpadła Bułgarya, opóźnia otwarcie tej tak interesującej komunikacyi. Maleńka Grecya odznacza się wogóle wielką ruchliwością, dodała też ona w r. 1886 — 147 kil. do swej sieci kolejowej wynoszącej w dniu 31 grudnia 1886 r. 515 kilom. Budowa nowych linij wciąż postępuje dalej.

W ogólnym rezultacie wyciągnąć się daje z powyższych danych rozwoju sieci kolejowej europejskiej wniosek następujący: Państwa bogate, jak Anglia, Francya, Niemcy, Belgia, Niderlandy i Szwajcarya, posiadają, zdaje się, sieć kolejową prawie zupełnie wystarczającą na obecne potrzeby, budowa więc nowych kolei winna być przedsiębraną w tych krajach z wielką oględnością. Austro-Węgry, Włochy, Hiszpania, Portugalia mogłyby rozszerzyć nieco swą sieć kolejową, ale względy finansowe powinnyby im doradzać umiarkowanie. Państwa Skandynawskie stanowią świat oddzielny. Rosya, kraje bałkańskie, Turcya, Grecya mają za wiele ważnych powodów do dalszego i szybkiego rozwijania swoich sieci kolejowych; lecz aby to osiągnęły bez narażania się na ruinę, krajom tym potrzebnym jest pokój przynajmniej przez lat kilka.

SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Giełda. Petersburg, 1 lutego. Na tutejszym targu wekslowym było dziś cicho, tak samo jak przedtem: usposobienie nie przestało być słabem, chociaż kurs rubla obniżył się tylko o 1/8 % dzięki ograniczoności popytu na traty zagraniczne. Można było dostać weksli na Londyn po 116.40, na Paryż po 45.90. Cena złota wahała się między 9.30 — 9.28 r. za półimperyał a kupony metaliczne nabywano po 185½. Na targu papierów publicznych jeden z wielkich spekulantów usiłował początkowo wywołać zwyżkę niektórych akcyj dywidendowych i pożyczek premiowych; do usiłowań tych przyczynili się także inni zwyżkowcy i ostatecznie, pomimo małej reakcyi w ciągu giełdy, kursy zakończyły dzień dzisiejszy zwyżką. Pożyczki premiowe, z których szczególniej emisya druga była przedmiotem wszelkich obrotów, osiągnęły 264 i po 238¼ a przy końcu były przeważnie poszukiwane po 263 i po 247¾. Z akcyj bankowych dyskontowe podniosły się do 720 — 721, wołżkokamskie były w obiegu po 696 a przy końcu znajdowały pomieszczenie po 693½, ruskie wahały się między 284½ — 283, międzynarodowe nabywano w małych ilościach po 475 i 474 a prywatne po 392 i 398. Akcye kolejowe kursko-kijowskie zeszedłszy początkowo na 326 były następnie nabywane po 328, carskosielskie znajdowały pomieszczenie po 161½ — ¼, rybińskie nabywano po 85¾ — 86, akcye głównego towarzystwa po 267¼, innych nie było w obiegu. Akcyami towarzystw ubezpieczeń nie obracano dziś wcale; chciano płacić za akcye „drugiego towarzystwa" 308, za „Salamandra" 608, za „Rossya" 268 — 9. Usposobienie dla papierów wkładowych poprawiło się trochę. Dobry popyt miały pożyczki wschodnie po 97½ za emisyę drugą i trzecią a po 98⅜ — ½ za pierwszą. Kurs 4% pożyczki podniósł się do 82, za rentę kolejową płacono 98⅛, za renty złote 155 i 155, za 4½ % listy zastawne 153¼ za 5% listy towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego metaliczne 163, kredytowe 92½, za obligacye miejskie petersburskie 94¾.

Wełna. Londyn, 1 lutego. Aukcya odwiedzana dobrze, usposobienie mocne, ceny niezmienione.

Wełna. Berlin, 3 lutego W ciągu ostatnich dni czternastu odbywały się także bardzo żwawe obroty, usposobienie było dobre a ceny posuwały się powoli w kierunku zwyżkowym. Sprzedano wełny niemieckiej około 2,500 ctr. czesankowej i tkackiej po 130 — 135 m., pojedyńcze partye nawet drożej i 1,000 ctr. brudnej mniej więcej po 55 m. za 50 kgr. Także wełna przylądkowa miała popyt żwawy.

Bawełna. Liverpool, 2 lutego. Notowania urzęd. Upland good ordinary 5¼, Upland low middling 5⁷/₁₆, Upland middling 5⁹/₁₆, Orleans good ordinary 5⅜, Orleans low middling 5½, Orleans middling 5⅝, Orleans middling fair 6, Ceara fair 5¹³/₁₆, Ceara good fair 6, Pernam fair 5¹³/₁₆, Pernam good fair 6⅛, Bahia fair —, Maceio fair 5¹³/₁₆, Maranham fair 5⅞, Egyptian brown fair 6³/₁₆, Egyptian brown good fair 6¹⁵/₁₆, Egyptian brown good 7¼, Egyptian white fair 6⅛, Egyptian white good fair 6½, Egyptian white good 6¾, M. G. Broach good 5¹⁵/₁₆, M. G. Broach fine 5⅜, Dhollerah fair 3¼, Dhollerah good fair 4⅛, Dhollerah good 4⁷/₁₆, Dhollerah fine 5, Oomrawuttee fair 3¹³/₁₆, Oomrawuttee good fair 4¼, Oomrawutee good 4⅝, Oomrawutee fine 5¹/₁₆, Scinde good fair 3⅝, Bengal good fair 3⅝, Bengal good 3⁹/₁₆, Bengal fine 3¹⁵/₁₆, Tinnevelly good fair 4¼, Western good fair 4, Western good 4⅜, Peru rough fair 6½, Peru rough good fair 7¹/₁₆, Peru rough good 7¼, Peru smooth fair 5¾, Peru smooth good fair 5⅞, Peru moder. rough fair 6⅜, Peru moder good fair 6¾, Peru moder. good 6¹⁵/₁₆.

Bawełna. Havre, 1 lutego. Sprzedano 1,200 bel. Bardzo ordynaryjna Louisiana 68.50, gorsza 65.50, Georgia dobra ordynaryjna 69.00, ordynaryjna 67.50, nat. lt. 65.—, na mr.-kw.-mj. 65.50, na cz.-lp.-sier. 66.60, na wrz. 66 90, na paź. 64.75. Oomra dobra ordynaryjna fair 52.00, Broach dobra ordynaryjna 52 00.

Cukier. Petersburg, 30 stycznia. Targ usposobiony jest ciągle spokojnie, lecz oczekiwać należy, że powzięta decyzya syndykatu kijowskiego, co do prędkiego wywozu pozostałych 12% cukru oddziała wzmacniająco na ceny. Mączkę krystaliczną notują po 5 r. nominalnie bez zmiany. Ceny rafinady nie zmienione.

Przemysł, Handel i Komunikacye.

Petersburg. „Nowosti" donoszą, że ministeryum skarbu zajmuje się obecnie obmyśleniem sposobów wprowadzenia w obieg monety złotej i srebrnej. Projektowaną jest zmiana art. 613 kodeksu handlowego, określającego sposób płacenia, w sposób następujący: 1) Przy realizowaniu zobowiązań krajowych nie może być odrzuconą wypłata w państwowych biletach kredytowych, zamiast w złocie lub w srebrze. 2) Na weksle zagraniczne, jeżeli w nich nie jest zastrzeżoną moneta zagraniczna, wypłaty powinny być uskuteczniane pieniędzmi ruskiemi, podług kursu wekslowego. 3) Obowiązującym przy płaceniu jest kurs, notowany w miejscu płacenia w dniu terminowym, lub w dniu następnym, jeżeli w dniu terminowym kursy nie były notowane.

— Bilans banku dyskontowego petersburskiego za rok ubiegły wykazuje zysku brutto z procentów i komisowego 2,196,584 rubli, kosztów 353,463 r., przy kapitale akcyjnym 10 mil. rubli.

— Bilans petersburskiego międzynarodowego banku handlowego za rok ubiegły wykazuje zysku brutto 1,667,488 r., kosztów 190,000 rubli, przy kapitale 18 mil. rubli.

Warszawa. Z początkiem roku bieżącego fabryka stali na Pradze otrzymała z głębi Cesarstwa znaczne zamówienia na obręcze do kół wagonów kolejowych i skutkiem tego termin jej przenosin ma być odroczony do końca roku. Oddział fabryki stali t. zw. blaszanka, nieczynna od kilku miesięcy, otrzymała znaczne zamówienia z Cesarstwa na blachę żelazną 5-cio milimetrowej grubości i od dnia 1 b. m. znowu jest czynną. Warszawskie biuro techniczne pod kierownictwem Aleksandra Zaborowskiego, otrzymało polecenie szybkiego wykończenia wszystkich planów częściowych i ogólnych do nowej fabryki w Jekaterynosławiu, przy czem kikunastu inżynierów i mechaników znalazło zatrudnienie na czas kilkumiesięczny. W fabryce nowej nad Donem ruch z każdym dniem się zwiększa. Kopalnie rudy Don eksploatowanie na wielką skalę. Huta, odlewnia i inne oddziały fabrykacyi żelaza powiększają liczbę robotników. Kilku urzędników z warszawskiej fabryki stali otrzymało w tych dniach zawezwanie do objęcia posad w nowej fabryce jekaterynosławskiej.

— W dniu 6 b. m. odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszów warszawskiej fabryki stali dla wskazania zasad likwidacyi towarzystwa i wyboru członków komisyi likwidacyjnej.

Z Antwerpii donosi „K. Ztg." o upadłości firmy Bennert i Fassbender z pasywami około 1,000,000 franków. W Antwerpii także zawiesiła wypłaty firma D. Hoaghe et Baele, której upadek spowodowała nadmierna spekulacya cukrem.

Kronika Łódzka.

(—) **Z teatru.** Nader gorącego przyjęcia doznał w piątek, podczas przedstawienia „Zbójców" Schillera, p. Bolesław Ładnowski, artysta warszawskich teatrów, występujący po raz pierwszy jako gość na scenie łódzkiej, w roli Franciszka Moora. Bardzo licznie zgromadzona publiczność powitała artystę grzmiącym oklaskiem; owacye powtarzały się po każdym akcie z wrastającym zapałem,— przywoływano znakomitego gościa po pięć i sześć razy. W akcie trzecim, po scenie w ogrodzie, doręczono p. Ładnowskiemu wieniec z liści laurowych, przeplatanych kwiatami. Pomyślana wybornie, bogata w niepospolicie piękne szczegóły gra p. Ładnowskiego, sprawiła na widzach jaknajlepsze wrażenie. Całość przedstawienia była wogóle bardzo staranną. Obok gościa, otrzymywali oklaski pp. Kopczewski (Karol) i pani Zapolska (Amelia). Obszerniejsze sprawozdanie z obu występów p. Ładnowskiego podamy w następuym numerze.

(—) **W poniedziałek** rozpoczynają się w Łodzi posiedzenia sądowe wydziału do spraw kryminalnych sądu okręgowego piotrkowskiego. Listę spraw będących na wokandzie podaliśmy w N. 16 z dnia 21 stycznia.

(—) **Dwa stypendya.** W swoim czasie wspomnieliśmy o nowych stypendyach projektowanych w sferze fabrykantów łódzkich. „Tydzień" piotrkowski dowiaduje się bliższych szczegółów o tych stypendyach a mianowicie, że fabrykanci łódzcy postanowili utworzyć te stypendya na pamiątkę trzyletniego zarządu gubernią piotrkowską przez rz. r. st. M. A. Zinowiewa. Jedno stypendyum przeznaczono będzie dla gimnazyum męskiego, a drugie dla gimnazyum żeńskiego w Łodzi. Na cel powyższy zaofiarowali fabrykanci kapitał wynoszący 4,000 rubli.

(—) **Wystawę tkacką** w Warszawie zwiedza dotychczas około 400 osób dziennie. Tak nieliczne odwiedzanie wystawy przypisują wpływowi kończącego się karnawału, jako też zadymkom śnieżnym. Zwiedza wystawę wielu fabrykantów łódzkich, którzy nie wzięli udziału w popisie tkackim.

(—) **Sesya kwartalna** majstrów tkackich odbędzie się w poniedziałek dnia 6 lutego, o godzinie 3 po południu w domu zgromadzenia tkaczy.

(—) **Licytacya.** Droga żelazna fabryczno-łódzka ogłasza licytacyę na sprzedaż rozmaitych towarów, nadesłanych na tutejszą stacyę towarową w czasie od 5 sierpnia do 20 października r. b., a dotychczas niewykupionych. Licytacya odbędzie się w maju r. b.

(—) **Dzieciobójczyni** wykrytą została przez

W tym celu wyrzekł się p. W. obowiązków sprawozdawcy do dwu większych gazet, z których jedną była właśnie „Petersburger Zeitung" i zaprotegował na swoje miejsce pana J. E. L., któremu też dostarczał wskazówek i materyałów do korespondencyj z Łodzi.

Powyższe wyjaśnienie ze strony redaktora „Lodzer Zeitung" jest właśnie szczegółem, który najbardziej nas interesuje. Wowym to czasie pojawiały się rzeczywiście bardzo ciekawe korespondencye z Łodzi w „Petersburger Zeitung..." W jednej z nich była mowa o rozpoczynającym swój żywot „Dzienniku Łódzkim", pisana w bezczelnie aroganckim tonie. Nikt nie mógł wskazać korespondenta, bo któżby mógł był przypuścić, że on się kryje w Warszawie, a pan Wilkens służy mu radami i materyałami!... Ot i po zagadce.

Pomaleńku wszystko się wyjaśnia, to też dobrze się stało, że pan Wilkens znalazł nareszcie pożądaną sposobność (po upływie półczwarta roku!) do oświadczenia, że nie było żadnej łączności duchowej pomiędzy nim a hymnami, któremi wówczas pan J. E. L. tak gorąco działalność jego sławił. Jaka zaś była łączność duchowa pomiędzy panem Wilkensem a innemi „hymnami" korespondenta J. E. L., o tem dowiemy się może znów przy okazyi jakiego nieporozumienia. Pomaleńku wszystko się wyjaśnia...

Lękam się, czy nie znudzę czytelników, a zwłaszcza czytelniczek moich, poświęcając nieporozumieniom naszych dziennikarzy niemieckich tyle miejsca w felietonie — i to jeszcze w karnawale! Ale trudno... Głosu wewnętrznego słuchać należy, a głos ten mówi do mnie w tej chwili: przeproś łaskawe czytelniczki i poświęć tej sprawie jeszcze słów kilka, raz dlatego, że dotyka ona stosunków miejscowych, a powtóre, że charakteryzuje najbezinteresowniejszą (przeklęty wyraz! pomyliłem się dwa razy, zanim go napisałem bez błędu) działalność zainteresowanych obozów wojujących.

Niezależnie od p. Wilkensa, skarciła korespondenta J. E. L. „Lodzer Zeitung" w artykule od radakcyi, a znalazła przy tem sposobność do zaznaczenia wysokiej swej lojalności, stając w obronie dotkniętej jakoby przez korespondenta powagi administracyi miasta i władzy czuwającej nad ustawą budowlaną, o czem się korespondentowi ani śniło.

Zabawna maskarada!

Wiadomą jest rzeczą, że „Lodzer Zeitung" pragnie uchodzić za organ półurzędowy w sferze naiwnych *bürgerów* łódzkich. Mniejsza o to, radbym jednak wiedzieć, *na jakiej zasadzie i w jakim celu* insynuuje gazeta panu J. E. L. tendencye uwłaczające powadze władz?! Najprzód, kompetencya miejscowych władz administracyjnych jest pod wielu względami ograniczoną, gdyż Łódź, jakkolwiek bardzo ludna, obszerna i bogata, liczy się do miast powiatowych. W każdym razie, tak czy owak, mówiąc o nieotynkowanych domach, korespondent dał tylko klapsa poczuciu piękna i porządku obywateli łódzkich, lecz nie naruszył i nie mógł naruszyć powagi władz miejscowych. Po cóż go oskarżać o czyn, którego w danych warunkach popełnić nie był wstanie?

Wszakże codziennie wołamy, że właściciele domów nie oświetlają korytarzy i schodów, że nie dbają o czystość na podwórkach ani o chodniki porządne, — „Lodzer Zeitung" nie była ostatnią w tym zgodnym chórze... A przecież czuwanie nad temi porządkami należy także do zakresu działalności władz administracyjnych. Rozwijając dalej pogląd gazety, możnaby dojść do krańcowych nonsensów, — bowiem trzebaby przypuścić, że pomieszczenie w piśmie publicznem wiadomości o popełnionej zbrodni lub kradzieży, jest także ubliżającem powadze władzy.

Jeżeli zaś poprzestaniemy na zarzucie, że korespondent obraził poczucie piękna obywateli łódzkich — a! to rzecz inna. Jakże on śmiał powiedzieć, że domy przy ulicy Piotrkowskiej po większej części nie są otynkowane, skoro tak nie jest! Wprawdzie, pomimo ustawy budowlanej, obowiązującej do otynkowania domu w przeciągu lat trzech po skończeniu budowy, patrzyliśmy przez długi szereg lat na czarno-czerwone budowle przy ulicy Piotrkowskiej, ale długo uśpione poczucie piękna znalazło nareszcie tak dzielnego bodźca w jednym z dodatkowych artykułów towarzystwa kredytowego, że w przeciągu letnich miesięcy 1887 roku, przy jednej tylko ulicy Piotrkowskiej z pięćdziesiąt domów przywdziało czyste sukienki.

Pokazuje się ostatecznie, że i poczuciu piękna obywateli łódzkich pan J. E. L. ubliżyć nie mógł, gdyż poczucia tego widzimy zaledwie wyjątkowe dowody, ogólnie zaś rzecz biorąc, nie było go i niema. A „Lodzer Zeitung" przywdziewa urzędowy kostyum i srodze grozi korespondentowi. Doprawdy, nie mogę zrozumieć celu tej maskarady...

Skończyłem. Przebaczcie łaskawe panie! Oto jak winowajca stoję, spuszczam w dół oczy i gorzkie łzy ronię nad własnem nudziarstwem. Ta jedna mnie tylko myśl pociesza, że kwestye karnawałowe pozostawiają wam mało czasu na czytanie, — że nudna dzisiejsza gadanina moja utonie niepostrzeżona w falach muzyki, światła i drobniuchnych kłopotów tualetowych.

Ale czemże są wasze kłopoty karnawałowe w porównaniu z innemi. Ot i nad przybytkami Melpomeny zawisnęła fatalność jakaś. Jeden dyrektor rękę złamał, drugi ciężko chory. Teatr niemiecki nie ma o czem wyjechać, a polski nie ma co grać chwilowo. Benefisowe nowalijki nie gotowe jeszcze, na stare sztuki publiczność chodzić nie chce.

Fatalność! Wszystko to jednakże uporządkuje się w wielkim poście, jak sądzę, dlatego też przypominam panu Texlowi, że taki pan Winkler n. p. nic nie robi,— należałoby wznowić coś dla niego, choćby „Oddajcie mi żonę" Abrahamowicza. Niechajby wygłosił kapitalne „daj pokój", z właściwym sobie humorem. Warszawa rozpoznaje obecnie co „nie wypada," według etyki opracowanej świeżo przez panów Kotarbińskiego i Wołowskiego,—chcielibyśmy się zapoznać z tym regulaminem śmielszych pisarzy postępowych. Słowem, wstań z łóżka panie Texlu i rozruszaj usypiające reżyserye, gdyż i tobie stoi niedaleka droga w kabale, a chyba nie zechcesz urządzać widowiska „na drogę," bo to nie wypada...

Tak więc teatr niemiecki znalazł się w położeniu bez wyjścia! Zamiast ubolewać nad tym faktem, poprzestanę na zapytaniu: czy to po raz pierwszy? Nie rządzi mną w tej chwili niechęć plemienna, — jakiżby miała cel w stosunku do ludzi, którym może dokucza... głód. Ale staję wobec faktu, że w Łodzi niema bytu dla prowincyonalnej trupy niemieckiej, że od kilku lat z rzędu doznaje ona tychsamych rozczarowań— i pytam się tych, którzy o tem coś wiedzą, po co sprowadzają rokrocznie tę garść „dramatyczno-wokalnych" miernot zagranicznych? Wszakże bywały tu już i opery niemieckie, nawet wcale dobre, a jednakże kończyły deficytami; jakże chcecie, aby utrzymała się garść lichych komedyantów, których dramatyczność jak i komiczność budzi — uśmiech politowania. Mają oni podwójnie trudne zadanie. Nie wspiera ich talent, ani werwa, ani nawet uroda (płeć piękna!), a w utworach nowoczesnych komedyopisarzy niemieckich, z bardzo małemi wyjątkami, znajdują charakterystykę szablonową, dowcip ociężały, smutny. Czemże tu wojować?

A propos humorystyki niemieckiej—ta w dzisiejszych czasach militaryzmu i hartmanizmu srodze skapcaniała. Oto, naprzykład, wpadło mi do rąk w tych dniach album niby humorystyczne, zatytułowane „Das Schweine-Album." Jest to na 45-ciu kartach illustrowanych i tekstem rymowanym opatrzonych, wydana w Kolonii— apoteoza świni, słowem „świńskie album." Rysunki przedstawiają trawestacyę znanych obrazów i rzeźb, jak n. p. Grupę Laokona, Idyllę, Koniec piosenki, Romea i Julię i t. p. Oczywiście, zamiast ludzi, są tam wesołe i smutne świnie. Wierszyki, jak na żądany temat, są niektóre udatne, po większej części brutalne. Humorystyka rysunków pospolita, niektórych ohydna, że wspomnę tylko obrazek przedstawiający uwieńczoną świnię pod krzyżem....

Sarmaticus.

licyę w osobie niejakiej Franciszki Pic-owskiej, pochodzącej z gminy Puczniew powiecie łódzkim, a będącej w służbie domu N. 698 na Wólce. Do wykrycia zbrodni przyczyniły się wrony; gdy bowiem niejaki Bielkowski udał się do ogrodu należącego do domu N. 698 po glinę, zobaczył w niewielkiem oddaleniu stado wron, które zleciały na żer do ogrodu. Zbliżywszy się, spostrzegł Bielkowski zwłoki dziecka nowonarodzonego, które musiało umrzeć nienaturalną śmiercią, o czem świadczył pas kolorowej tkaniny, okręcony wkoło szyi dziecka. Zawiadomiony o wypadku nadzorca policyjny rozpoczął natychmiast poszukiwania za matką dziecka. Ponieważ lokatorowie wspomnionego wyżej domu podejrzywali Franciszkę Piesakowską, pociągnięto ją więc do protokółu. Piesakowska wypierała się z początku, jakoby ona miała być matką zamordowanego dziecka, gdy jednakże wezwano jednę z akuszerek, która zeznała, że Piesakowska porodziła przed kilku dniami, wówczas występna matka przyznała się do winy. Lękając się utracić służbę, udusiła swoje niemowlę skręconym kawałkiem tkaniny, a zwłoki ukryła w śniegu w ogrodzie.

(—) **Zima** tegoroczna, pod względem obfitości śniegu jest rzeczywiście wspaniałą. Stróże domowi nie mogą sobie dać rady z odmiataniem chodników i bram zasypanych śniegiem. Chcąc się przedostać w popczek ulicy, trzeba brnąć w śniegu na stopę głębokim. Komunikacya towarowa na ulicach niezmiernie jest utrudnioną.

(—) **Nadesłane.** Szanowny redaktorze! Pragnę za pośrednictwem twojego pisma zwrócić uwagę dyrekcyi teatru Victoria na niewłaściwość, praktującą się od pewnego czasu w teatrze. Między publicznością, opłacającą (a może i nieopłacającą) bilety wejścia, dające prawo do miejsc stojących (po za krzesłami) znajdują się amatorowie taniego, a wygodnego siedzenia. Osobniki te upatrują sobie przeważnie w pierwszych rzędach, a z predylekcyą w rzędzie pierwszym, miejsca wolne i tam się rozpierają z wielką bezczelnością. Oczywiście, że często się mylą w tym względzie, a siadając na miejscach chwilowo tylko wolnych, lub których prawi posiadacze się spóźniają, narażają tym sposobem tych ostatnich do przykrej czynności rugowania intruzów. Stąd ustawiczne przesiadanie się i przeszkadzanie robi przykre wrażenie, tembardziej, iż są to (jak dowodzi ich sposób postępowania) jakieś problematyczne egzystencye, z któremi się człowiek nierad spotyka. Wartoby ukrócić podobne nadużycia przez zalecenie bileterom większej uwagi, tem bardziej, iż nadużycia te są także stratą dla teatru.

Amator.

(—) **Teatr niemiecki.** Ostatnie przedstawienie, dane w teatrze „Thalia" na rzecz członków towarzystwa dramatycznego pod dyrekcyą p. Wehna, przyniosło zadowalniający rozultat kasowy. Dowiadujemy się, że z działu wypadło po kilkanaście rubli na osobę.

(—) **W maskaradzie** na rzecz szpitala św. Aleksandra, mającej się odbyć w sobotę dnia 11 b. m., weźmie czynny udział towarzystwo wokalne p. Texla. Słyszeliśmy, iż projektowany jest koncert popularny, w tym guście, jak to miało miejsce na balu stowarzyszenia subjektów handlowych, podobno także wykonanych będzie kilka tańców zbiorowych. Na maskaradzie tej, również jak na wczorajszej towarzystwa dobroczynności, otwarte będą parterowe sale domu koncertowego, gdzie mieścić się będzie restauracya. Sale pierwszego piętra służyć będą li do zabawy.

(—) **Dziś w teatrze Victoria** daną będzie opera Gounoda „Faust."

We wtorek odbędzie się *benefis* p. Czernickiego, pierwszego tenora naszej opery; artysta wybrał w tym celu operę Verdiego „Trubadur," a w przedstawieniu tem przyjmie udział p. Cygańska, jako Azucena. Że publiczność zbierze się jaknajliczniej na przedstawieniu benefisowem p. Czernickiego, o tem, zdaje się, nie mamy potrzeby powątpiewać. Artysta dzielnie się zasłużył około młodej naszej opary,—jemu i pannie Berghi podziękować należy, że opera ta istnieje, że wyrobiła sobie dobrą markę u publiczności. Zwracamy się przeto do przyjaciół teatru z prośbą, aby tak wtorkowemu benefisowi p. Czernickiego, jakoteż mającemu nastąpić niebawem benefisowi panny Berghi nie odmówili gorącego poparcia.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— **Warszawa.** *Muzeum etnograficzne* przy zwierzyńcu będzie niebawem otwarte. Tymczasem zarząd kompletuje jego zawartość i stara się o fotografie typów ludu wiejskiego w naszym kraju, które odkolorowane odpowiednio, zdobić będą ściany sal muzealnych.

Piąta szwalnia dla dziewcząt zostanie wkrótce otwartą w Warszawie z inicyatywy towarzystwa dobroczynności, które uzyskało już potrzebne w tej mierze pozwolenie władzy.

Egzaminy. „Wiadomości farmaceutyczne" donoszą, że z początkiem roku przyszłego akademickiego kandydaci na stopień prowizora farmacyi i podaptekarze będą mogli przystępować do egzaminów tylko raz do roku, t. j. w początkach października; egzaminy styczniowe będą zniesione.

— **Zadymka śnieżna.** Ze wszystkich stron kraju donoszą o straszliwej zadymce śnieżnej, jaka szalała w ubiegłych dniach lub szaleje dotychczas. Na drogach żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i bydgoskiej ulegają znacznym opóźnieniom pociągi towarowe, — osobowe spóźniają się nieznacznie. Na kolei nadwiślańskiej i terespolskiej wszystkie pociągi spóźniają się o godzinę lub więcej. Na kolei iwangrodzkiej ruch pociągów jest dotychczas prawidłowy. Na kolejach południowo zachodnich ruch pociągów towarowych odbywa się nieregularnie, a na charkowsko-mikołajewskiej i kursko-azowskiej został chwilowo wstrzymany. Setki robotników pracują wszędzie około usunięcia zasp śnieżnych, lecz pracę tę w znacznym stopniu utrudnia silny wiatr, ustawicznie zasypujący relsy śniegiem.

— **W Płocku** schwytała policya kilku oszustów, sprzedających paczki fałszywych banknotów. Do sprawy tej wmieszani są jak donoszą „Kurjerowi warszawskiemu" Gałożyński, Amerski i szynkarz Markus Weinbaum.

— **Obserwatoryum astronomiczne,** pozostałe w Płońsku po d-rze Jędrzejewiczu, ma być zakupione w drodze składki. Niezależnie od tego projektu, zamierza ubiegać się o kupno tego obserwatoryum jeden z zamożnych miłośników nauki.

— **Kwestya bułgarska.** Do „Agencyi północnej" telegrafują z Wiednia pod dniem 3 lutego, że „Correspondance de l'Est" wydrukowała list z Berlina, otrzymany, według zapewnień redakcyi, z poważnego źródła dyplomatycznego. W liście tym zakomunikowano, iż Niemcy dokładają obecnie wszelkich starań, aby uregulować wszelkie nieporozumienia pomiędzy Wiedniem a Petersburgiem w kwestyi bułgarskiej. Gabinet berliński zawiadomił rząd austryacki legalnie i kategorycznie, że uważa Bułgaryę, jako kraj, nie wchodzący w sferę wpływu Austryi i że Niemcy nie wystawią ani jednego żołnierza, jeżeli Austrya, zamiast tego, żeby pogodzić się z Rosyą, będzie chciała wziąć się do oręża z powodu Bułgaryi. Dla Austryi Bułgarya nie przedstawia, według zdania gabinetu berlińskiego, żadnego interesu; z drugiej zaś strony gabinet berliński dał do zrozumienia w Petersburgu, że będzie bronił interesów austryackich w Bośnii i Hercegowinie. W takich warunkach jedynym środkiem do porozumienia mogą być układy, co też uznanem zostało w Wiedniu i Petersburgu. Początkowo zamyślano zwołać kongres, lecz następnie odstąpiono od tej myśli, z obawy, aby Rosya nie podniosła kwestyi hercegowińskiej. Pozostaje tedy jedna droga bezpośrednich układów i wzajemnych ustępstw. Niemcy starają się zlokalizować kwestyę i doradzają Austryi zrobić ustępstwa w granicach możliwości oraz utrzymywać armię na stopie wojennej na wypadek, gdyby skłonność do ustępstw nie wydała rezultatu.

ROZMAITOŚCI.

× **Cło na przedmioty sztuki** w Ameryce ma być zniesione. Dotychczas Amerykanie północni płacili bajecznie wysokie cło za francuskie przedmioty sztuki, a przeważnie za obrazy. Skoro wszakże prezydent Stanów-Zjednoczonych uznał niekorzyść podobnego wysokiego oclenia, minister francuski, Flourens, użył swego wpływu i wysłał odpowiednią propozycyę drogą dyplomatyczną do gabinetu w Waszyngtonie. Tamtejszy sekretarz stanu dla spraw zagranicznych upoważnił obecnie posła Francyi, aby oznajmił p. Flourens, iż rząd amerykański na propozycyę sobie przesłaną postawi wniosek, znoszący cło od dzieł sztuki, który najprawdopodobniej zostanie przez kongres przyjęty.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 lutego. (Ag. p.). Ogłoszono następującą decyzyę komitetu ministrów: 1) Zatwierdzić rozporządzenie ministra komunikacyi, zabraniające zarządom dróg żelaznych zniżać taryfy przewozu zboża na liniach wiodących do portów lub zachodniej granicy. 2) Rychłe rozstrzygnięcie kwestyi zmian w taryfach powierzyć oddzielnej radzie złożonej z ministrów: komunikacyi i dóbr państwa, oraz kontrolera państwa i ministra skarbu pod przewodnictwem prezesa departamentu ekonomii państwa. 3) Upoważnić ministra komunikacyi wprowadzić w wykonanie te taryfy, które przez radę uznane będą za najodpowiedniejsze i ogłosić wprowadzenie zmian w taryfach, w terminie wyznaczonym przez radę.

Petersburg, 3 lutego. (Ag. p.). Jak zapewnia „Now. Wrem.", potwierdza się pogłoska o wyznaczeniu komisyi przy ministeryum skarbu w sprawie czasowego uchylenia lub zmniejszenia cła od zagranicznej przędzy bawełnianej; do Petersburga bowiem wezwano jako biegłych trzech członków moskiewskiej rady przemysłowo-fabrycznej.

Bukareszt, 3 lutego. (Ag. p.). Wiadomości dzienników opozycyjnych o wrzekomym zatargu pomiędzy Austryą i Rumunią są zmyślone.

Filipopol, 3 lutego. (Ag. pół.). Książę Ferdynand zwiedził Śliwno i znajduje się obecnie w drodze do Burgas.

Rzym, 3 lutego. (Ag. p.). Z Massawy telegrafują: Generał San Marzano z jedną brygadą pieszą i jedną bateryą górskiej artyleryi udał się do Saati. Na samej granicy abisyńskiej, w pobliżu Gindy, na południe od Saati ukazał się nieprzyjaciel.

Bruksella, 3 lutego. (Ag. p.). Rządcy Bułgaryi powierzyli tutejszej mennicy odbicie niklowej monety bułgarskiej.

Londyn, 3 lutego. (Ag. p.). Sąd skazał dziś dynamitardów Callana i Harkinsa każdego na lat 15 więzienia.

Bukareszt, 3 lutego. W Ruszczuku wykryto znaczne nadużycia w kasie skarbowej bułgarskiej.

Wiedeń, 3 lutego. (Ag. Półn.). „Fremdenblatt" podaje depeszę z Sofii: Z liczby powstańców zebranych na granicy tureckiej z zamiarem przejścia do Rumelii i wzniecenia powstania w okręgach Bułgaru i Eski-Zagry, władze tureckie schwytały 14 ludzi, których dostawiono do Adryanopola.

OSTATNIE WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Berlin, 3 lutego. Pod naciskiem przeważającej podaży, kursy posuwały się dziś dalej w kierunku zniżkowym. Obok niepokojących pogłosek politycznych, artykułów gazet ruskich i węgierskich, przygnębiająco oddziaływały doniesienia o chorobie następcy tronu. Ruch był wogóle nadzwyczaj mały, chwilowo panował zupełny zastój. Notowania miały poczęści tylko nominalne znaczenie. Na giełdzie zbożowej obniżyły się notowania pszenicy i żyta przecięciowo o 1 m.

Petersburg, 2 lutego. Weksle na Londyn 116.40 II pożyczka wschodnia 97³/₄, III pożyczka wschodnia 97⁵/₈, 6 % renta złota 194³/₄, 4½% listy zastawno kredyt. ziemskie 153¹/₄, akcye banku ruskiego dla handlu zagranicznego 283½, petersburskiego banku dyskontowego 716, banku międzynarodowego 474, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 3 lutego. Bilety banku ruskiego 174.60 5% listy zastawne 53.90, 4% listy likwidacyjne 48.30, 5% pożyczka wschodnia II em. 52.50, III emisyi 52.20, 4% pożyczka z 1880 r. 77.10 5%, listy zastawne ruskie 88.80, kupony celne 322.90, 5% pożyczka premiowa z 1864 roku 141.00, takaz z 1866 r. 134.00; akcye banku handlowego —.—, dyskontowego —.—, dr. żel. warsz. wied. 131.00, akcye kredytowa austryackie —.—, renta kolejowa ruska 90.90 6% renta złota 105.80, pożyczka ruska 4% wewnętrzna —.—, dyskonto 3 % prywatne 1½%.

Londyn, 3 lutego Pożyczka ruska z 1873 r. 91¼. Konsole angielskie 102¹¹/₁₆.

Warszawa, 3 lutego. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica am. i ord. ———, petra i dobra ———, biała 585—607⁵, wyborowa ———; żyto wyborowe 350 — 370, średnie ——— , wadliwe ———; jęczmień 2 i 4-orzęd. 300—375, owies 200—245, gryka 400—420, rzepik letni——, zimowy ——, rzepak raps zim. ——, groch polny 450—600, cukr. 800—900, fasola 900—1000 za korzec kasza jaglana 85—100; mąka parowa pszenna ⁴/₀ —225, ³/₀ —— 215, ²/₀ ——205, I ——185, II —140 III 100—115, żytnia pytlowa Nr 1 i 2 gi 90—100, olej rzepakowy 400—420, lniany — 420 za pud. Dowieziono pszenicy 600, żyta 200, jęczmienia 50, owsa 300. grochu polnego — korcy.

Warszawa, 3 lutego. Okowita 78% z akcyzą po k. 9%. Stosunek garnca do wiadra 100—307½. Hurt. skład. za wiadro kop. 817⁸—820⁸, za garn. — 266 2⁶7. Szynki za wiadro kop. 830¹—833², za garniec 270—271 kop. (z dod. na wysłan. 2%).

Berlin, 3 lutego. Pszenica 155—176, na kw. mj. 167, na czer. lp. 172. Żyto 108 — 119, na kw. mj. 121³/₄, na cz. lp. 125³/₄.

Londyn, 2 lutego. Cukier Java 96 proc. 16¹/₂ spokojnie, cukier burakowy 14½ spokojnie.

Liverpool 2 lutego Sprawozdanie początkowe. Przypuszczalny obrot 10,000 bel; spokojnie. Dzienny dowóz 16,000 bel.

Liverpool 2 lutego. Sprawozdanie końcowe. Obrót 10,000 bel, z tego na spekulacyę i wywóz 1,000 bel. Stale. Middling amerykańska na luty 5³³/₆₄, na lt. mr. 5³³/₆₄, na mr. kw. 5³³/₆₄, na kw. mj. 5³³/₆₄, na maj cz. 5³⁹/₆₄, na cz.lp. 5⁴¹/₆₄, na lp. sier. 5⁴³/₆₄, na sier. wrz. 5¹¹/₁₆, na wrz. 5¹¹/₁₆ p.

New-York, 2 lutego. Bawełna 10⁵/₈, w N. Orleanie 9¹³/₁₆. Kawa (Fair Rio) 16, dto Rio Nr. 7 low ordinary na lt. 12.42, na kw. 12.17.

Havre, 3 lutego. Kawa good average Santos na lt 77.00, na maj 76.50, na sier. 73.75, na gr. 72.00.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

	Z dnia 3	Z dnia 4
Giełda Warszawska. Żądano z końcem giełdy.		
Za weksle krótkoterminowe		
„ Berlin za 100 mr.	57.45	57.75
„ Londyn „ 1 L.	11.64	11.70
„ Paryż „ 100 f.	46.50	46.70
„ Wiedeń „ 100 fl.	92.60	92.85
Za papiery państwowe		
Listy likwid. Kr. Pol. duże	90.15	90.80
Ruska poż. wschodnia II-em	97.30	97.40
„ 4% poż wewnętrzna z r. 1887	82.50	82.50
Listy zast. ziem. Seryi 1	99.90	100.—
„ „ „ V	99.30	99.50
Listy zast m. Warsz Ser. 1	99.—	99.—
„ „ „ V	97.30	97.50
Listy zast. m. Łodzi Seryi 1	—.—	94.80
„ „ „ 2	—.—	93.—
„ „ „ 3	—.—	92.50
Giełda Berlińska.		
Banknoty rosyjskie zaraz	174.60	175.75
„ „ na dost.	174.—	173.—
Weksle na Warszawę kr.	174.—	173.—
„ Petersburg kr.	173.90	172.50
„ „ dł.	172.55	171.—
„ Londyn kr	20.37	20.37½
„ „ dł.	20.29	20.29½
„ Wiedeń kr.	160.70	160.30
Dyskonto prywatne	1½	1½
Giełda Londyńska.		
Weksle na Petersburg		
Dyskonto 3%	2½	

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Małżeństwa zawarte w dniu 3 lutego:
W parafii katolickiej —
W parafii ewangielickiej —
Starozakonnych —
Zmarli w dniu 3 lutego:
Katolicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 1, w tej liczbie chłopców—, dziewcząt 1; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzn 2, kobiet 1, a mianowicie:
Franciszek Klimczak, lat 36, Anna Defin, lat 47, Ignacy Rogalski, lat 52
Ewangielicy: dzieci do lat 15-tu zmarło 4, w tej liczbie chłopców 3, dziewcząt 1; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyzn —, kobiet 1, a mianowicie:
Wilhelmina z Steinków Wesner, lat 57.
Starozakonni: dzieci do lat 15-tu zmarło,— w tej liczbie chłopców—, dziewcząt —; dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzn 1, kobiet 1, a mianowicie:
Icek Strykowski, lat 49, Enia Blasman, lat 80

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Victoria. Chmielnicki z Chersonu, Rogniński z Warszawy, Blauer z Odesy, Moskowczenko z Chersonu, Szen z Kielc, Cygańska z Warszawy, Ziesack z Torunia, Ładnowski z Warszawy, Silbermann z Wrocławia, Uhrbach z Warszawy, Akselrod z Odesy, Schlesinger z Wrocławia, Veve z Warszawy, Borchmann z Pabianic.

Grand Hôtel. Haass z Frankfurtu, Friedmann z Pilzna, Markuzy z Rygi, Knohtte z Tomaszowa, Lange z Tomaszowa, Fedorow z Warszawy, Becker z Petersburga, Singer z Petersburga.

Hotel Manteuffel. Lewandowski z Piotrkowa, Fabticius z Piotrkowa, Kosmann z Sieradza, Dechaine z Częstochowy, Licker z Crefeldu.

WYKAZ DEPESZ

niedoręczonych przez tutejszą stacyę telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn.

Rudolf Keller z Rygi — Adolf Dobranicki z Petersburga — Abraham Friedmann z Poznania.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW
od dnia 1 (13) listopada r. b.

z Łodzi odchodzą:	GODZINY i MINUTY							
przychodzą do Koluszek	7 10	8 46	2 15	7 05	10 40
„ Skierniewic	8 46		4 11	8 39	
„ Warszawy	11 05		6 45	10 20	
„ Aleksandrowa	1 35		8 20		
„ Ciechocinka	2 21		9 28		
„ Piotrkowa		9 52	3 40		12 43
„ Częstochowy		12 18	6 22		2 43
„ Granicy		2 25	9 0		4 50
„ Sosnowca		2 45	9 73		4 50
„ Tomaszowa	10 31	10 31	6 28		
„ Bzina	11 34	1 34	2 41		
„ Radomia	3 45	3 45	6 14		
„ Kielc	6 06	6 06	4 50		

do Łodzi przychodzą	GODZINY i MINUTY							
odchodzą z Koluszek	9 19	7 50	3 31	9 15	7 43
„ Skierniewic	7 47		1 01	7 43	
„ Warszawy	5 20		10 45	6 00	
„ Aleksandrowa	2 20		9 10		
„ Ciechocinka	1 50		8 05		
„ Piotrkowa		6 11	2 04		6 20
„ Częstochowy		3 43	11 28		12 50
„ Granicy		1 20	8 16		10 45
„ Sosnowca		12 50	7 55		10 25
„ Tomaszowa		11 20			6 28
„ Bzina		8 40			3 40
„ Radomia		2 02			10 31
„ Kielc		1 55			12 50

UWAGA. Cyfry oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 6-ej wieczorem do godziny 6-ej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria.

Tow. art. wokalno-dramatyczn.
pod dyrekcyą
JÓZEFA TEXLA.

W niedzielę d. 5 lutego 1888 r.

FAUST

Opera w 5 aktach, 7 obrazach, pp. Barbier i Carré, muzyka K. Gounoda, przekład polski pod muzykę L. Matuszyńskiego.

Teatr Varieté

Pod dyrekcyą
LEONIE SYLVANDIER
CODZIENNIE
wielki koncert
i przedstawienie.

OBIADY i KOLACYE
po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

Marya Calori
Heliominiaturzystka z Warszawy,
która wykonała znaczną ilość prób swego talentu, ku ogólnemu zadowoleniu, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że udziela obecnie
lekcyj heliominiatur
po bardzo przystępnych cenach. Hotel Victoria N. 20. 156 4 1

URZĄD STARSZYCH
Zgromadzenia Stolarzy
w Łodzi.
Zawiadamia wszystkich p.p. majstrów, że
sesya kwartalna
odbędzie się w poniedziałek dnia 6 lutego r. b., o godzinie 3 po południu. 138—3—3

RESTAURACYA HOTELU MANTEUFFEL
otrzymała i poleca świeże ostendzkie i holenderskie
ostrygi
tuzin po rs. 1 kop. 80. 150-2-2

NAJWYŻEJ ZATWIERDZONE
Towarzystwo Wzajemnego Ubezpieczenia na Życie
„NEW-YORK"
ZAŁOŻONE w 1885 roku.

Warunki ubezpieczenia i kontroli zostały zatwierdzone przez p. Ministra Spraw Wewnętrznych 21 października 1887 roku.

Kapitał gwarancyjny, najzupełniej zrealizowany, wynosił w dniu 1-go stycznia 1887 r. **161,100,224 rubli.** Towarzystwo złożyło do Banku Państwa **500,000** rubli tytułem kaucyi, (w listach pożyczki wewnętrznej z roku 1837 wartości nominalnej **600,000** rubli).

Osobny prawem przepisany fundusz rezerwowy składa się do Banku Państwa, jako gwarancya Ubezpieczeń w Cesarstwie i Królestwie zawartych.

Czynności towarzystwa i unormowanie funduszu rezerwowego, podlegają czynnej kontroli Rządu Rosyjskiego.

Wszelkich objaśnień udziela **Biuro Towarzystwa w Warszawie, Plac Saski Nr. 5.**

Dyrektor na Rossyę Połud. i Zachod., oraz na Królestwo Polskie
L. Werner.

Reprezentant na Królestwo Polskie
K. Radkiewicz. 100—0—2

PREMIOWANY
TRAN RYBI NORWESKI
„H. Meyer, Christiania",
jak również
Wody Mineralne Naturalne
ostatniego czerpania
nadeszły do
apteki M. SPOKORNY
W ŁODZI.
1591—0—12

Sprzedaż powszechnie chwalonego PIWA
lagrowego i marcowego
z browaru **Drozdowo**—rozpoczęta. Obstalunki przyjmują się w składzie na **Nowym Rynku**, dom p. Neufelda i na **Promenadzie**, dom p. Herbsta **N. 775a.**

Józef Rajner.
149—3—2

Лодзинскій Уѣздный Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія

Объявляетъ симъ, что 30 Января сего года т. е. въ послѣднюю Субботу настоящаго карнавала по н. с., въ ПОЛЬЗУ БОЛЬНИЦЫ Св. АЛЕКСАНДРА въ Лодзи, данъ будетъ

БАЛЪ-МАСКАРАДЪ

съ принятіемъ въ ономъ участія Артистовъ Оперетной Труппы Г. Текселя.

О порядкѣ сказаннаго увеселенія опубликовано будетъ особо.

Лодзь, 20 Января 1888 года,

Предсѣдатель: Кварнбергъ.
Членъ Совѣта: Малешевскій.

Łódzka Rada Powiatowa publicznej Dobroczynności

Niniejszem ma honor zawiadomić, że dnia 11 lutego r. b. to jest w ostatnią sobotę karnawału na KORZYŚĆ SZPITALA Św. ALEKSANDRA w Łodzi, odbędzie się

BAL MASKOWY
ze współudziałem artystów trupy P. Texla.

Program zabawy w swoim czasie podany będzie do powszechnej wiadomości.

Łódź, dnia 1 lutego 1888 roku.

Prezes: Kwarnberg.
Członek rady: Maleszewski.
154—6—1

Zarząd Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Subjektów Handlowych w m. Łodzi,

na mocy §§ 53, 57. 60 i 67 NAJWYŻEJ zatwierdzonej Ustawy Stowarzyszenia, niniejszem uprasza Pp. Członków o przybycie na

zwyczajne ogólne zebranie

w sobotę dnia 6 (18) lutego r. b. o godz. 7½ wieczorem w Sali Koncertowej Fogla odbyć się mające, celem:

1) zatwierdzenia sprawozdania za rok 1887 i budżetu wpływów na rok 1888;
2) postanowienia o lokacyi kapitału zakładowego w papierach procentowych;
3) zatwierdzenia regulaminu dla wydziału biura informacyjnego.
4) udzielenia zarządowi pełnomocnictwa do wynajęcia lokalu dla Stowarzyszenia i
5) wybory nowego składu zarządu, kandydatów i komisyi rewizyjnej na rok 1888.

153—3—1

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną publiczność, że
skład mój starych win węgierskich
zaopatrzony w najlepsze gatunki, w roku bieżącym zwiększony został w pełnym ładunku.

54 beczkami wina z roku 1885.

Wino to było pod moim osobistym dozorem zbierane. Jako człowiek fachowy, który od roku 1866 rok-rocznie przez czas winobrania na Węgrzech byłem obecny i zbiorami osobiście kierowałem, śmiało wino z pomienionego roku jako **najlepsze z lat ostatnich** z wyjątkiem z roku 1880 polecić Szanownej Publiczności mogę, nietylko do natychmiastowego użytku, lecz i na dłuższe przechowanie.

Prosząc uprzejmie Szanowną Publiczność o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe moje ogłoszenie, jednocześnie śmiem nadmienić, że ceny win są jak najdostępniejsze. Nadto pozwalam sobie podać do publicznej wiadomości, że w własnych piwnicach na Węgrzech posiadam znaczny zapas win z lat 1885, 1883, 1880, **które w każdym czasie nadesłać mogę w prost z Węgier, na zamówienie podług nadesłanych próbek tutejszych.**

W końcu mam honor polecić także wina ruskie, krymskie, kaukazkie, znajdujące sie w moim składzie w znacznych ilościach, po cenach nader umiarkowanych.

Dla wygody Szanownych Gości, zaprowadziłem w składzie moim telefon.

130—5—2 **E. SZYKIER.**

Dr. I. Birencweig
b. asystent oddz. chor. wener. i skórnych w szpitalu żydowskim w Warszawie, po odbyciu specyalnych studyów w Wiedniu, zamieszkał w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej N. 257 (gdzie cukiernia Majera, i przyjmuje **wyłącznie z chorobami wenerycznemi i skórnemi** oraz dokonywa **badań plwociny** na laseczniki grużlicze w godz. od 11-1 z rana i od 3-7 po południu. 30 20-9

POLKA
z wyższym dyplomem nauczycielskim pragnie udzielać lekcye lub korepetycye w domach prywatnych. Offerty w redakcyi pod lit. **B. T. S I.**
141—2—2

Fortepian
zagranicznej fabryki w dobrym stanie jest do sprzedania, róg Widzewskiej i Cegielnianej, d. Sztarka w mieszkaniu Komisarza Sądowego Suszyńkiego. 145—3—3

WIELKI WYBÓR
najwspanialszych TRUMIEN METALOWYCH,
dębowych i w ogóle drewnianych, od najwykwintniejszych aż do najskromniejszych, oraz wspaniały **karawan, katafalk** i wszelkie akcesorya pogrzebowe, po cenach nader umiarkowanych w składzie mebli

M. WALICKIEJ

ulica **Dzika** między pasażem Mejera i Nowym Kościołem, dom p. Dobrzyńskiego.

Tamże przyjmują się zamówienia na urządzenie całkowitych pogrzebów. 1399—0—18

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 3 lutego.

Weksle.		ZA		Dyskonto	W ciągu giełdy: żądano	W ciągu giełdy: chciano płac.	Dopełnione tranzakcye
Berlin . . . (— —)	dł. ter.	2 d	100 mr.	8	—.—	—	—
„ . . . (191½)	kr. ter.	2 d	100 mr.	8	57 45	—	57 30 35 37½ 40
Inne niem. miasta bank.	dł. ter.	2 d.	100 mr.	8	—.—	—	—
„ „ „ „	kr. ter.	2 d.	100 mr.	8	—.—	—	—
Londyn	dł. ter.	3 m.	1 Ł.	3	—.—	—	—
„	kr. ter.	3 m.	1 Ł.	3	11.64	—	11 62½
Paryż	dł. ter.	10 d.	100 Fr.	8	—.—	—	—
„	kr. ter	10 d.	100 Fr.	8	46 50	—	46 35
Wiedeń	dł. ter.	8 d.	100 flor.	½	—.—	—	—
„ . . . (154⅓)	kr. ter.	8 d.	100 flor.	½	92 60	—	92 40 45
Petersburg	dł. ter.	3 d.	100 rs.	½	—.—	—	—

Papiery państw. (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz	w ciągu giełdy: żąd.	w ciągu giełdy: chc. pł.
Listy Likw Kr. Pol., duże	4	—.—	90 15	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	90 —	—.—
Ros. Poż. Ws. 1 em. 100	5	—.—	98 50	—.—
„ „ „ II „ 100 r.	5	97.—	97 30	—.—
„ „ „ III „ 100 r.	5	—.—	— —	——
Ros. Poż. Pr. sr. 1864 1 em.	5	—.—	—.—	——
„ „ „ „ 1866 II em.	5	—.—	—.—	—.—
Bilety Ban. Pań. Ros. I em.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ II „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ III „	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ IV „	5	—.—	—.—	—.—
Renta kolejowa . . .	5	—.—	82.50	—.—
4% Poż. wewn. z r. 1887	4	— —	—.—	—.—
Listy zast. Ziem. S. I lit. AB	5	99.75	99 90	—.—
„ „ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. II lit. A	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. III lit. A	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B	5	—.—	99 50	— —
„ „ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ Ser. IV lit. A	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ lit. B.	5	—.—	—.—	— —
„ „ „ „ małe	5	— —	— —	—.—
„ „ „ Serya V A B.	5	99 99 15	99.30	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	5	— —	99.—	—.—
„ „ „ „ „ II	5	— —	97 75	—.—
„ „ „ „ „ III	5	97 35 40	97.65	— —
„ „ „ „ „ IV	5	97 50	97 65	—.—
„ „ „ „ „ V	5	— —	97.30	—.—
Obligi m. Warszawy. duże	5	— —	—.—	—.—
„ „ „ „ małe	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi „ I	5	— —	—.—	— —
„ „ „ „ „ II	5	—.—	—.—	—.—
„ „ „ „ „ III	5	—.—	—.—	—.—
Listy zast. m. Kalisza.	6	—.—	—.—	—.—
„ „ m. Lublina	6	—.—	—.—	—.—
„ „ „ m. Płocka	6	—.—	—.—	—.—
Lis. zast. R. T. W. sKr. Z.	5	—.—	—.—	—.—
Listy 6% Wileńskie dł.	6	— —	—.—	—.—
„ „ krótk		— —	—.—	—.—

Akcye (za 100 rs.)	Stopa proc.	Dopełnione tranz.	w ciągu giełdy: żądano	w ciągu giełdy: chc. pł.
Akcye D. Ż. War.-W 100 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ W.-Byd. 500 r.	4	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 100 r.	5	—.—	— —	— —
„ Teresy. 100 r.		—.—	— —	—.—
„ „ Fabr.-Łódzkiej	5	—.—	—.—	—.—
„ „ Nadwiślańsk.	5	—.—	—.—	— —
„ Banku Handlowego w Warszawie 250 r.		—.—	— —	—.—
„ War. Ban Dys. 250 r.		—.—	—.—	— —
„ Ban. H. w Łodzi 250 r.		—.—	— —	—.—
„ War. Tow. Ub. od ognia z wpł. rs. 124 250 r.		—.—	— —	—.—
„ War. Tow. F Cukru 500		—.—	—.—	—.—
„ Cukr. Dobrzel. 500 r.		—.—	— —	—.—
„ „ Józefów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Czersk 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Hermanów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Łyszkowie. 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Leonów 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Częstocice 250 r.		—.—	—.—	—.—
„ „ Konstancya 500		—.—	—.—	—.—
„ T. W. P. Stali 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Lilpop, Rau i Loewenstein 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Zakł. Metal. B. Hantke w War. 1000 r.		—.—	—.—	—.—
„ Tow. Zakł. Górniczych Starochowickich 100 r.		— —	—.—	— —
„ Tow. War. Fab. Mach. Narz. Rol i Odl. 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Ware. T. Kop. węgla i Zakł. Hutniczych 250 r.		—.—	— —	— —
„ Tow. Zakł. Prz. Baw. Tk. w Zawierciu 250 r.		—.—	—.—	— —
„ Tow Łaz. i Łaźn 100 r.		—.—	—.—	—.—
„ Garb Temler i Szweda		—.—	—.—	— —
„ Pap. Seczewka 500		—.—	—.—	— —
4½% Obl. drogi fabr. łódzk.		—.—	—.—	— —

Wartość kuponu z petr. 5%.	54 1	Lit. likwid.	65.4
List. zas. nowych	161 0	Poż prem. 71 em.	26.4
„ „ m. Warsz. I i II	121 4	„ „ II em.	184 7
„ „ m. Łodzi			

Wydawca Stefan Kossuth, — Redaktor Antoni Chomętowski. Дозволено Цензурою. Варшава 23 Января 1887 г. W drukarni „Dziennika Łódzkiego".